

Wiadomości zagraniczne.

Wyspy Jońskie.

Z Korfu donoszą w ostatnich dniach Grudnia co następuje: „Zaciąg do wojska na wyspach Jońskich został prawie całkiem przerwany, ponieważ Grecy są wprawdzie dobrymi strzelcami, lecz się ani w wojskowe obrotu Europejskie wdawać, ani stroiu Europejskiego nosić nie chcą. Jest tu bardzo wielki napływ cudzoziemców, którzy we wszystkich towarzystwach są dobrze przyjmowani. Anglicy powiększają tu swoją siłę zbrojną pułkami, które z Gibraltaru, z Malty i z innych okolic sprowadzają; słychać, że na wyspach naszych chcą doprowadzić wojsko swoje do 23,000 ludzi. Miasto tutejsze ma dostać osadę wojskową z 12,000 ludzi złożoną, dla których wżywienia bardzo wielkie ładunki zboża przywożą.

Włochy.

W Królestwie obu Sycylii wyszło pod dniem 4tym Stycznia rozporządzenie Królewskie, zawierające w treści, co następuje: „Pierworodny Syn Króla obu Sycylii, jako bezpośredni Następca tronu, ma mieć tytuł Xiążęcia Kalabrii, a jego pierworodny Syn, tytuł Xiążęcia Noto. W skutku tego, tytuły pomienione nadają się Xięciu Następcy tronu Don Francesco, i Synowi jego Don Ferdinando. Xiążę Leopold, drugi Syn Jego Królewskiej Mci, otrzymuje tytuł Xiążęcia Salerno; drugi Syn Xiążęcia Kalabrii Don Carlo, tytuł Xiążęcia Kapuańskiego; trzeci Syn D. Leopolda, tytuł Hrabiego Syrakuzy, a czwarty Syn tytuł Hrabiego Lecce. Pomienione tytuły nie nadają owym, którym są udzielone, żadnego prawa ani do posiadłości, ani do mieszkańców owych miast i Prowincyi, z których są powzięte.

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) umieściła pod artykułem z Rzymu dnia 4go Stycznia, między innemi, co następuje: „Ceny żywności podnoszą się tu ustawicznie,

osobliwie cena oliwy, która do nasyneuchronniejszych potrzeb należy. Odprawiono się tu kilka Zgromadzeń (Kongregacyi) dla podania projektów dla zaradzenia tej niedogodności.“

„Dnia iutrzejszego otrzyma Monsignore Leardi, Nuncyusz Papieżki do Wiednia przeznaczony, poświęcenie na Arcybiskupa Efezu, co blizki odjazd jego zapowiada. Z niezmerdowaną gorliwością pracował on dotąd nad urządzeniem wojska Jego Świątobliwości, będąc Prezesem tutejszey Kongregacyi wojskowej.“

„Senat Rzymski dotąd ieszcze nie chciał się zrzec praw swoich feudalnych do należnych Ludowi Rzymskiemu trzech wsi: Corri, Magliano i Vitorchiano., ponieważ Senator i Konserwatorowie, jako docześni Zarządcy praw Ludu, nie sądzą się być do tego upoważnionymi.“

Uchwałą z dnia 16go Grudnia podzielił Król Sardyiński Xięstwo Sabaudzkie na 9 Prowincyi. Rumilly jest nową Prowincyą, St. Julien zaś stolicą Prowincyi Carouge. Podobną uchwałą rozporządza, aby na przyszłość Sędziowie powiatowi (Mandementali) w miastach Powiatow swoich przesiadywali.

Kommissya żywności skazała dwie osoby, które zboże okrętem do Locarno wywieźć chciały, oprócz zagrabienia zboża i okrętu, na iednoreczne więzienie i zapłacenie kosztów processu.

Magistrat Turyński wydał rozporządzenie, ażeby od dnia 20go Grudnia porząwszy, rozdawano między ubogich polentę (polenta); porcja funt ważąca, kosztuje 1 seld.

W drugim i trzecim tygodniu Grudnia, zawinęło do Genui 59 okrętów, po największej części zbożem i żywnościami naładowanymi.

Arcybiskup w Chambery ordynował w trzech suchych dniach adwentowych 69. Duchownych.

F r a n c y a.

Król wyznaczył dla wdowy Poety Delilla 2,400 frankow pensyi.

Monitor donosi, że nowo urządzone Muzeum, zapewne dnia 15go Stycznia otworzonym zostanie. Ten zbiór rzeczy sztucznych jest jeszcze teraz najpiękniejszym i wydoskonalszym w całej Europie. Ma być podzielonym na 9 sal, z których 3 pody szkoły Francuzkiej, 3 Flamanckiej, Hollenderskiej i Niemieckiej, a 3 pody szkoły Włoskiej zawierają malarstwo.

Według gazet Londyńskich, miał Xiążę Talleyrand opuścić Paryż i wyjechać do dóbr Pana Jaucourta, byłego Ministra morskiego za tymczasowego Rządu.

Dnia 7go Stycznia zatrudniała się Izba Parów roztrząsaniem projektu do prawa wagi dem oświadczenia nieobecności osób wojskowych, którego to projektu rozbiór Kommissyi z trzech Członków (z Marszałka Macdonalda, z Hrabiego Abriala i z Hrabiego Mallevilla) złożony polecił. Na posiedzeniu dnia 11go, został ten projekt 133 głosami przeciwko dwóm przyjętym. Na temże samem posiedzeniu oświadczył jeden z Współczłonków Kommissyi, wyznaczony do roztrząśnienia projektu do prawa względem odpowiedzialności Ministrów, że ia pewne okoliczności przymuszają, ażeby w tej mierze zdanie sprawy jeszcze odłożyć.

Rzeczony projekt jest treści następującej: 1) Ministrowie są odpowiedzialni, każdy w swoim wydziale za działania (actes) Rządu. Izba Deputowanych ma prawo oskarżania; Izba Parów wyrok wydać. 2) Minister staie winnym zbrodni zdrady Kraiu pierwszej klasy, skoro rozmyślnie rozkaże rzecz sprzeciwiającą się bezpieczeństwu Króla, Następcy tronu i Państwa; skoro usiłuje zwać powagę Królewską, prawo następstwo tronu, lub władzę konstytucyjną Ciała prawodawczego. Staie się winnym zdrady Kraiu drugiej klasy, kiedy rozmyślnie krzywdzi publiczne, przez Konstytucyę przyznane prawa Francuzów. Staie się winnym zdzierstwa, kiedy każe ściągac podatki, żadnem prawem nie zatwierdzone, i przymuie dary. 3) Na wypadek zdrady Kraiu pierwszej klasy ma być śmiercią karany; za zdradę Kraiu drugiej klasy i zdzierstwa, więzieniem, karami pieniężnymi, lub obudwiema razem.

Według doniesień z Bordeaux pod d. 24. Grudnia, wszystko tam znowu uspokojono, a codziennie odkrywano i chwymano spiskowych w okolicy przyległej.

Od granic Francyi donoszą pod d. 7 Stycznia co następuje: Przywrócenie wolności druku z jedynym wyjątkiem dzienników i pism przyrodzanych, przez Ministerium Izba proponowane,

czciąż jeszcze przyjętem nie jest, sprawiło już szkodę pomyślnie wrażenie, i dało powód do wydania kilku małych pism otwarcie ułożonych, po których pewnie jeszcze więcej innych wyjdzie. Jednakowoż wielu pisarzy politycznych, którzy od ostatnich piętnastu miesięcy milczeli, poczytują za rzecz przyzwoitą, ażeby oczekiwać rzeczywistego ogłoszenia prawa względem wolności druku, ponieważ do owego czasu ustawy dotychczasowe wciąż jeszcze moc swoją mieć będą, a zatem ich pisma, jeżeliby się nie spodobały, bez dalszych kroków mogłyby zostać zagrabionemi. W takim przypadku znajduję się Adwokaci Comte i Dunoyer, którzy siedmy tom swojego, wielu czytelników mającego Cenzora (Censeur) już od niejakiego czasu wprowadzić skończyli, czyli raczej próbowali (ile że dawniejsza edycya jeszcze w iesieni 1815 z druku wyszła miała, lecz wówczas pozwoloną nie była), jednakowoż go wydawać nie chcą, dopóki nie zabezpieczy ich prawna rękojnia, że nie mogą być niespokojeni, chyba, gdyby wstępem, prawem już oznaczony, popełnili.

Inny sławny pisarz polityczny, o którym już od półtora roku nie słyszano, — P. Benjamin Constant — wystąpił przeciwie z nowem pismem pod tytułem: O naukę polityczną, stronnictwa Francuzkie połączyć mogącej. (De la doctrine politique, qui peut réunir les partis en France). Pismo to, które z wielką ciekawością czytają, ściera na siebie powszechną uwagę. Zatrudnia się ono po największej części tak zwanem nawróceniem ultraroyalistów, o którego rzetelnosci P. Benj. Constant, równie jak wielu innych, zdaje się powątpiewać. Ultraroyalści znajduję w nim bardzo ostrego przeciwnika, który ich wprowadzie z wielkiem umiarkowaniem traktuje, i wszelkich osobistości traktuje unika, ale im za to systema, którem się dotychczas rządził, przedstawia, a przytem stosowne nauki daje. Okazuje ón, że oni w ciągu tego czasu, kiedy władza w ich ręku była, zawsze się jako najooczywistsi przeciwnicy wyobrażeń liberalnych sprawowali. „Już od początku rewolucji (pisze P. Constant) oświadczał się przeciwko wszelkim nowościom. W ciągu ostatnich dwudziestu i pięciu lat, przy każdym słowie, które wymawiali, przy każdym wierszu, który pisali, wyrażali nienawiść swoją przeciwko zasadom, które podówczas rewolucyjnami nazywali, to jest przeciwko podziałowi Władz, przeciwko ucześnieństwu Ludu we Władzy prawodawczej, przeciwko zniesieniu przywilejów, i przeciwko równości Obywateli

Pod Bonapartem, wszyscy z tego stronnictwa, które się do niego zbliżało, byli za jego nieograniczoną władzę. Zalecali mu despotyzm, jako podstawę prawodawstwa. Proskrybowali wolność religii, i proponowali mu naśladować bostwo, które, jako udzielnie dobra istota, właśnie tem samym także i udzielnie nieteruierującym być miało. (Te szalone wyrazy zu ydują się rzeczywiście w jednym znanem piśmieku P. Bonalda, terażniejszego Współzłożnika Izby Deputowanych.) W roku 1814 zostali wiernymi tym zasadom, a między innymi ustanowili prawo: „że właśnie to, czego Lud nie chce, czynić należy.“ Pisli wtedy jak najszybciej przeciwko wolności druku; chcieli Rządowi nadać prawo wyganiania Obywateli z Kraju według upodobania. W roku 1815tym rozpowiadali o konieczności politycznych fortelów rządowych, o gwałtownej potrzebie zniesienia, lub przynajmniej skrócenia formalności w sprawach kryminalnych, o nauce dowolnego aresztowania i wyganiania z Kraju. . . . Od razu zmieniali ton, i wystawiali teraz systema wcale przeciwny. Nie można przecież Narodowi brać za złe, jeżeli widzi, jakim się sposobem zastępcy tego stronnictwa w nowych pismach swoich wyrażają, a jak mało postępy swoje odmieniają. Francya jest upoważniona do werzenia, że ci, w których imieniu owi pisarze mówią, dla tego tylko zasady wolności na czele stawiają, aby prawdziwych jej przyjaciół omamić; że byliby wolność zupełnie zniszczyli, gdyby ta u tronu nie znalazła była opieki, i że teraz dla tego tylko Konstytucyi wzywają, ponieważ już więcej władzy w rękę nie mają. Należy ich prawdziwie, jako nowonawróconych przyjąć w szeregi wolności, ale trzeba się bardzo wystrzegać powierzenia im władzy, lub postawienia ich na czele Państwa. Cieszyłoby mnie to, gdyby Muzułman religię Chrześcijańską przyjął; lecz gdyby ten Muzułman zaraz chciał zostać Papieżem, wątpiłbym o mocy jego gorliwości dla wiary. Prawdziwy środek zjednoczenia wszystkich stronnictw jest ten, ażeby wszyscy zasady wolności konstytucyjnej rzetelnie przyjęli. Obecnie wszyscy wprawdzie mówią tym samym tonem; lecz Jedni chcą przeciwników swoich obalić, gdy tymczasem Drudzy tylko za zasady walczą. Ażeby udowodnić, że nawrócenie jest rzetelnem, nie należy chcieć oraz być Adwokatem nauk i urojonym dziedzicem stopni. Potrzeba to dobro, które Ministerium zdziało, uznawać; trzeba pokazać, że jeżeli na przyszłość wszystkie to dobre uczynki, które uczynić może, nie zechcemy się starać o jego oba-

lenie; dopiero wtenczas będą mogli przyświecić wolności słuchać nowych pomocników swoich. Dopóki się to nie stanie, będą się wciąż jeszcze znajdować ludzie podeyrzliwi, którzy myślą: że się tylko żąda tego, czego się nie chce, ażeby otrzymać to, czego się chce; i którzy sądzą: że bardzo chętnie ofiarowanoby w zamianę wolność osobistą za upadek Ministra Policyi, w lność dzienników za złożenie Ministra Spraw Wewnętrznych, a wolność druku, za odmienienie osoby Prezesa Rady ministrerylny.“

Rozmaite rozporządzenia nowego projektu do prawa finansowego, są powodem rozpraw największych w biurach Izby Deputowanych, i dźniają wielkiego odporu. Z resztą łatwo to okazać, że wiele z tych rozporządzeń jest uciążliwych; lecz czemuże mają być zastąpione? Pieniądze muszą być dostarczone, aby dopełnić obowiązków rządowych. Dopóki więc w miejsce propozycji Ministrów czego lepsze nie podadzą, nie można onychże odrzucać.

Oprócz starania o utrzymanie wojska zajmującego Francję i o spłaceniu kontrybucyi w ienney, są dla przychodów Francuzkich niepodobnym prawie do zniesienia ciężarem ogromne summy, żądane od Kraiów, które tak długo pod panowaniem Francuzkim uciskaniami były. Do Kommissyi, wyznaczonej dla obrachowania pretensyi tych Kraiów przez Rząd Francuzki i Mocarsstwa sprzymierzone, podały jedynie Hollandya, Włochy i Prusy żąd nie wynoszące trzystu milionów, a do d. 1. Lutego r. b. powiększą jeszcze nadzwyczajnie tę summę podania innych Kraiów. Żądania Hiszpanii są prawie bez granic, gdyż domaga się zwrócenia tego wszystkiego, co Józef Bonaparte wziął w czasie przywłaszczenia swojego.

Szwecya i Norwegia.

Według wiadomości z Norwegii zdaje się, że sobie tam życzą reformy Konstytucyi, i ściślejszego zjednoczenia się ze Szwecyą, w czem największa część Narodu, na Seym i na przewodzących tamże kupców z miast południowych, ziątrzonego, teraz jedyny swój ratunek ma upatrywać. Tymczasem poczytują dokonanie tego kroku za bardzo bliskie. Przeciwnie coraz bardziej wątpią, ażeby utworzenie Banku miało przyść do skutku. Norwęgski obieg pieniężny (kur-) pogorsza się z dnia do dnia, i spadek teraz już na 20 ze sta, a zatem stał się pięć razy gorszym, aniżeli Duński obieg pieniężny. Cudłki od nowego instytutu pożyczkowego na kwoty po 200 Spe-

ciężkie srebrnych powydywane, spuszczano na giełdzie Kopenhagskiej za 100 papierowych talarów Duńskich, ale nawet i w tej, nadzwyczajnie małej cenie, nie znalazł się na nie ani jeden kupiec, i zdaje się, że nie mają żadnego kredytu. Do tego łączą się coraz bardziej niepomysłne okoliczności; niedostatek pieniędzy jest w Norwegii równie tak wielkim, iak i drożyzna, a nawet i dowóz zboża z zagranicy nic nie pomaga, ponieważ nie ma pieniędzy na kupno onegoż. Przychód z hut żelaznych zmniejszył się tak dalece, że Norwegia nawet od Szwecyi tym artykułem opatrwaną być musi. Podobnież upada przychód z połowu śledzi. Okrety Szwedzkie i Norweskic nie mogą na morzu śródziemnem żadnych ładunków dostać, a w Liwornie kilkanaście tonnychże stoi na kotwicy, co tylko wielkie koszta właścicielom sprawia. Norwegianie starają się przeto żgłować pod banderą Duńską, poważaną bardzo na morzu śródziemnem, ażeby przez to znaleźć sposobność do zarobku. Nieukontentowanie w Norwegii objawia się po części iuż głośno i otwarcie; sama nawet gazeta *Stannu* zawiera żywe utyskiwania na nierówny podział składowi do Banku przymusowego, i na długie ociągania się z ogłoszaniem rospraw seymowych, ile że dotąd jeszcze nawet ani czwartego oddziału tych rospraw z roku 1814go nie wydano. Także i rozboje po gościńcach w Norwegii, przedtem prawie nieznanne, są skutkiem tej nędzy powszechnej, a na wielkim gościńcu do Chrystianii idącym, powtórnie iuż zrabowano pozgę w pobliżności miasta Mosay. Takawe położenie Kraiu czyni wielkie podohienstwo, że się Norwegia wkrótce zupełnie rzuci na łono Rządu Szwedzkiego, a na bliskim Seymie Szwedzkim wygładają publicznego oświadczenia tego ważnego kroku. — Jednem z rozporządzeń Królewskich postanowiono, aby każdy, który na przyszłość kupcem chce zostać, miał 25 lat wieku swojego, aby pierwej 4 lata w iakowym kantorze służył, i aby zdał popis z umiętności języka Angielskiego, Francuzkiego i Niemiekiego, tudzież z wiadomości utrzymywania ksiąg rachunkowych kupieckich. — Jeden artykuł w gazecie krajowej Norweskiej umieszczony, przygania znanemu Professorowi Steffensowi w Wroclawiu, i Islandakiemu Professorowi Fien Magnussenowi w Kopenhadze, z powodu dwóch pieśni na traktat pokoiu roku 1815 napisanych; a to, tak dla gminnych wyrzów przeciwko Napoleonowi, którego ciężki upadek, według zdania autora, bardziej do smutnych uwag nad znikomo-

ścią wszelkiej wielkości ziemskiej, aniżeli do szyderstwa powodem być powinien! Przygania oraz rzeczony artykuł wyrazowi Professora Magnussena: iż pokolenie wilków, (przez co Królewic Następca tronu Szwedzkiego jest rozumianym), iuż więcej na ziemi panować nie ma. Rzeczony Professor ogłosił z tego powodu drukiem obronę, w której dowodzi, że Fenris-Wolf nie oznacza żadnej osoby, lecz długą pustoszącą wojnę.

Końcem polepszenia podupadłej wartości papierowych pieniędzy Szwedzkich, postanowił Król między innymi pożyczac kupcom pieniądze, dla załatwienia ich stosunków z zagranicznymi domami handlowemi. Każdy kupiec musi wykazać w wezlach na Hamburg i Londyn tę summę, której do końca Maja r. b. dla opędzenia zagranicznych wydatków swoich potrzebuje. Jeżeli żądania wexlowe przechodzą możność kupców, otrzymają szczególnież zapomożenie w wezlach, którzy wprowadzili do Kraiu artykuły nayspierwszej potrzeby, lub surowe materyały dla ednóg przemysłu krajowego. To wypomożenie w wezlach jest iednak, iak się wyżej rzekło, pożyczką, którą w sześć miesięcy po iey zaliczeniu powrócić należy.

N i e m e c y.

Seym Niemiecki odprawił dnia 13go Stycznia pierwsze posiedzenie swoje w roku bieżącym.

Według gazet Hamburgskich, zjechał był N. Król Wirtemberski do Frankfortu nad Menem naysbardziej dla tego, aby z kilkoma bawiajomyi tamże Politykami naradzić się względem Konstytucyi, Stanom Królestwa Wirtemberskiego przeżyć się mającej. — W Sztutgardzie spodziewają się niebawnie przybycia Barona Steina.

W Bremie otrzymano d. 13. Stycznia urzędową wiadomość, że tam nadeydzie z Rossyi w dni kilka nadzwyczajnie wielki zapas zboża. W Frankforcie nad Menem spodziewano się takoz z Rossyi wielkiego dowozu zboża.

Między pisarzami politycznymi, którzy obecnie Frankfort nad Menem za siedlisko swoje obrali, wyszczególnia się P. Oelsner, który się przez ciąg długiego pobytu swojego za czasów rewolucyi, kilkoma otwartemi pismami wsławił, a którego dziennikarze Francuzcy obwiniają, że jest autorem kilka żywych artykułów przeciwko Francuzom, umieszczonych w porywoczych pismach Niemieckich.